Nro 297.

KURJER POLSKI

Wszystko dla wszystkich.

WARSZAWA
Czwartek dnia 7 Października r. 1830.

Prenumerata miesięczna złp. 2 gr. 20. Kwar. złp. 8. Nr pojedynczy gr. 5.

Wiadomości Krajowe

N. Pan mianować raczył kawalerami orderu ś. Stanisława III klassy, P. P. Szczepana Wierniewicza i Antoniego Jasińskiego professorów w korpusie kadetów w Kaliszu; zaś orderem ś. Włodzimierza IV klassy P. Jana Buczyńskiego sekretarza dyrektora kancellarji senatu.

Rada administracyjna mianowała Pana Ludwika Osmiałowskiego applikanta sądowego, assessorem trybunału woj. Podlaskiego.

X. Gierwatowski, doktor teologji, mianowany został adjunktem wydziału teologicznego, tutejszego królewsko-alexandrowskiego uniwersytetu, i wykłada język Hebrajski w tymże wydziale.

Rektorem szkoły wojewódzkiéj XX. Pijarów w Łukowie, wybrany został X. Benedykt Tarczyński, dotychczasowy Regens konwiktu Szaniawskich, tamże znajdującego się; a rejensem tego konwiktu X. Klemens Haczkowski, professor szkoły wojewódzkiéj XX. Pijarów w Warszawie.

PP. Szymon Pisulewski magister filozofji, Klemens Borzęcki magister filozofji, mianowani zostali przez kommissją rządową wyznań religijnych i oświecenia publicznego, professorami szkoły wydziałowéj na Muranowie.

Guziki z herbami województw do nowo przepisanych mundurów, widzieć już można w składzie P. Samuela Münchejmera starszego, na Tłomackiem.

Wyszedł zeszyt wrześniowy Pamiętnika Umiejętności prof. Szyrmy i zawiéra następujące rzeczy: 1) Ekonomja polityczna Droza, przez S. K. 2) O zamorskich osadach hollenderskich i angielskich, z Pana Blanqui. 3) Stan więzień i domów poprawy w Stanach Zjednoczonych przez Kożuchowskiego. 4) Światełko, ballada J. Korzeniowskiego. 5) Próżność nad próżnościami, wiersz Woltera tłómaczony przez J. Aug. Rembielińskiego. 6) Tonioto i Marja, zdarzenie prawdziwe. 7) Otwarcie król. uniwersytetu alex. tudzież wspomnienie o X. Szaniawskim, o M. A. Pawłowiczu, o Podymowiczu i Barcewiczu. 8) Przemowa K. L. Szyrmy o powołaniu uczonych i przeznaczeniu stanu nauczycielskiego, z powodu przyznania Jubilat-doktoratu Michałowi Kubeszewskiemu. 9) *Nowe dzieła*: Obraz królestwa polskiego przez Dra Rodeckiego. — pisma rozmaite F. P. Jarockiego. — Flosculi Historiae Polonae Seb. Ciampi. — Rozmaite pisma.

Wyszedł z druku u A. Gałęzowskiego poszyt trzeci tomu 8go Themidy Polskiéj zawiéra: 1) O sądach przysięgłych. 2) Wyciąg z dzieła Feuerbacha pod tytułem: Ueber die Gerichtsverfassung und das gerichtliche Verfahren Frankreichs, in besonderer Beziehung auf die Oeffentlichkeit und Mündlichkeit der Gerechtigkeitspflege. (Giessen 1825) (dalszy ciąg).

Od najdawniejszych lat nie pamiętają starzy ludzie tak obfitego urodzaju, jak w tym roku grzybów i rydzów. Wieśniaczki z okolic Warszawy, codziennie na targi przynoszą w znacznéj ilości wyładowane niemi wielkie kosze.

Sąd policji prostéj powiatu Zgierskiego. Pod dniem 27 września r. b. przez pismo publiczne doniósł, iż ciało zamordowanego człowieka bez głowy we wsi Białły znalezione, przy dalszém śledzeniu po spuszczeniu stawu, głowa w rzece w bliskości gdzie ciało znalezione również w wodzie znalezioną została, w dniu 28 września r. b. — Fizognomja zabitego człowieka, o ile dostrzedz się dała, jest następująca: — 1) Włosy na głowie czarne. 2) Faworyty zapuszczone pod brodą. 3) Zęby wszystkie białe. 4) Nos cienki nieco zadarty. 5) Czoło wysokie. 6) Lat 35 lub więcéj. — Wzywa wszelkie władze i mieszkańców kraju, aby o nazwisku, stanie zabitego oraz wszelkich okolicznościach zbrodnią i zbrodnia-

rzy wykryć mogących sądowi naszemu doniosły. — Zgierz dnia 4 października 1830 r. *Kożuchowski.*

Polskie obligacje udziałowe spadły w Hamburgu dnia 1 października na 106 do 107.

Dziś zrana ciepła stopni 4. — Wczoraj w połud. 7.

TEATR NARODOWY. Dziś: Komiczno-Czarodziejska Pantomima: Złota Gałązka. Poprzedzi kom. Powrot Stanisława żołnierza.

Wiadomości Zagraniczne.

Pomimo obawy rozruchów, wielu kupców przybyło do Frankfurtu na jarmark i poczyniono na nim znaczne interesa. Skóry miały wielki pokup: największe interessa zrobiono w suknach szlązkich.

Rząd kraju Schwarcburg-Sondershausen ogłosił, że xiąże przychylił się do tego, ażeby urzędowi municypalnemu pomagali wybrani obywatele. Przykazał także xiąże, ażeby słudzy jego i w ogólności wszyscy urzędnicy obchodzili się z obywatelami i poddanemi, uprzejmie i grzecznie; nakoniec zezwolił xiąże na ustanowienie gwardji obywatelskiéj.

Tego roku przeniosło się z Anglji do Kwebek 22,000 osób.

Xiąże Wilhelm brunszwicki objął rządy xięztwa po bracie swoim Karólu, teraz w Anglji bawiącym, dnia 28 września r. b.

Najnowsze wiadomości z Bruxelli są następujące: W nocy z dnia 23 na 24 września po północy ustał bój między ludem i hollenderskiém wojskiem; ale zrana dnia 24 września około godziny 8, zaczął znowu lud stawiać opór. Po uporczywéj bitwie, która trwała do godziny 3 po południu, opanowało wojsko miasto i osadziło wszystkie poczty. Obrona mieszkańców przypominała Saragossę, gdzie dom po domie trzeba było brać szturmem. Głownie, olej i woda wrząca, wystrzały z okien, wszystko było użyte. Artyllerzyści musieli opuszczać działa, i wpadali do domów, gdzie wszystkich w pień wycinali. Pospólstwo zburzyło dwa narożne domy przy ulicy Magdaleny i z gruzów porobiło barykady. To wszystko działo się w wyższéj części miasta, niższa część sposobiła się jeszcze do obrony i odpiérała trzykrotnie attaki wojska. W nocy z dnia 24 na 25 wybuchnęły pożary w niższéj części miasta, tak, iż w Vilvorde można było widzieć płomienie. Dnia 25 zrana ucichły działa. Podczas, kiedy xiąże Fryderyk niderlandzki do wyższéj części miasta, gdzie są pałace, wprowadził Hollendrów, tymczasem xiąże Bernard Sasko-wejmarski uderzył na niższą część miasta z 4000 żołnierzy przez bramę flamandzką, tak, iż buntownicy z dwóch stron musieli się bronić. Do Antwerpji przyprowadzono 400 a podług innych 90 jeńców zabranych w Bruxelli, po większéj części ubogo ubranych, a pomiędzy nimi, wiele dzieci. Walończykowie, prawie wszyscy węglarze leodyjscy, podburzali najwięcéj pospólstwo bruxelskie. Zrana dnia 25 września po krótkim odpoczynku znowu się bój rozpoczął. Wychodzący w Hadze dziennik Staatscourant tak donosi o dniu 25 września do godziny 11 przed południem: Strzelanie w parku i okolicach dnia 25 września, zaczęło się późniéj, niż zwykle. O godzinie 10 zrana przybyły trzy osoby do głównéj kwatery z oświadczeniem, że wszelka zwierzchność w mieście została rozwiązaną, że już nie ma naczelników, że P. Hooghvorst prosiło bezpieczny konwój, ażeby mógł się naradzić nad środkami względem przywrócenia spokojności i w tym celu żądał, ażeby wystrzały z obudwu stron o godzinie 11 ustały, na co téż zezwolono. Podług późniejszych doniesień, jeszcze o godzinie 2 po południu dnia 25 trwał bój na ulicach. Nazajutrz dnia 26 września, zajmowało jeszcze wojsko to samo, co dawniéj stanowisko w wyższéj części miasta. Podług doniesień z Hagi jeszcze dnia 26 września ustąpiło wojsko z wyższéj części miasta, gdzie miano podpalić pałace; główna kwatera przeniosła się z miasta do Djegem, a powstańcy pod rządem tymczasowym opanowali miasto. Nie wiadomo, co się działo dnia 27 września, ale sztafetą odebrano w Hamburgu wiadomość, że wojsko hollenderskie dopiéro d. 28 zrana z miasta ustąpiło. Wielu wyższych

officerów miało zginąć, albo odnieść rany, gdyż szczególniéj do nich strzelano z okien. W ostatnich i stanowczych chwilach dowodził Bruxelczykami Juan van Halen, który w Katalonji dowodził pod jenerałem Mina. Majętniejsi mieszkańcy wyższéj części miasta Bruxelli, okazywali xięciu Fryderykowi przychylność. Jeden z nich, hr. D'Oultremont, mianowany przez powstańców członkiem rządu tymczasowego, nie przyjął tego urzędu i wyjechał do wód we Francji.

Jeńców w Bruxelli zabranych, umieszczono najprzód w gmachu giełdy w Antwerpji, a późniéj przeniesiono ich na okręty.

Wiadomości o wypadkach w Leodjum są równie urywkowe, jak o zdarzeniach w Bruxelli. Dnia 21 września zrana rozeszła się tam pogłoska, że wojsko będące w drugiéj warowni zamyśla uderzyć na Leodyjczyków. Natychmiast uderzono w dzwony i bębny, pozamykano warsztaty i w przeciągu pół godziny całe miasto było pod bronią. W tym samym czasie, wydobyto bruk, i wnet wzniosły się z kamieni liczne i mocne barykady. Gwardja wystąpiła w mundurach. Lecz gdy do godziny 1 wycieczki z warowni nie było widać, powrócili wszyscy do domów i dali sobie słowo, że znowu tak śpiesznie się zgromadzą, gdy tego potrzeba zajdzie. W warowni Chartreuse znaleźli mieszkańcy 39 dział, 5 moździerzy, 2 granatniki, 80 lawet i amunicji za 500,000 fr.

W Mastricht, Maeseyk i Venlo stoczyli mieszkańcy z załogami kilka bitew. W piérwszém mieście, zkąd niemal całe wojsko d. 23 września ku Bruxelli wyruszyło, wzięli górę mieszkańcy.

W Leodjum zgromadzono d. 25 września wyprawę dla przecięcia kommunikaji wojsku, które znaduje w S. Tron, Tirlemont a innych miastach. Przybyło tam także 300 ochotników z Verviers i kilka oddziałów z okolic. Dnia 24 września widziano żołnierzy na wałach leodyjskiéj warowni, dających mieszkańcom furażerkami znak przyjacielski. Mówiono także w Leodjum, że belgicki pułk jazdy połączył się z Bruxelczykami i że wojsko niderlandzkie utraca wielu ludzi przez dezercje. Pułk dragonów przybył do parku w Bruxelli nie okazując żadnéj niechęci, ale nagle wystrzelili żołnierze do ludu, co tak miało rozjątrzyć mieszkańców, iż z pułku tego ani jeden człowiek żywy nie został.

Dziennik pod tytułem *Flora* w Monachjum wychodzący umieścił d. 24 września następujący artykuł: ,,Piérwsze dni tego tygodnia zatrudniały mieszkańców pogłoskami rozmaitemi; mówiono o rozruchach w Augsburgu, Ulmie, Sztutgardzie, a tam mówiono znowu o rozruchach w Monachjum. Zwołano urlopowanych żołnierzy; ztąd rozeszła się zaraz pogłoska, że to środek ostrożności. Dostojny dowódzca pułku dał każdemu szwadronowi gratyfikację, jak to czyni corocznie; przypisano czynowi temu inne pobudki. Wybito komuś okna; już z tego wróżą upadek istnącego rzeczy porządku. Ale wybicie okien, obrzucenie domu błotem, lub przylepienie na nim paszkwilu jest dziełem pojedynczych złych ludzi; massa ludu jest prawa i gardzi takiemi czynami.“

W Frankfurcie nad Menem podały cechy senatowi dnia 22 września przełożenie z wyliczeniem swoich uciążliwości. Nazajutrz naradzał się nad tém senat i słychać, że rezolucję odłożył do późniejszego czasu; wszelako otrzymała gwardja obywatelska rozkaz, ażeby spólnie z wojskiem zaciągała w nocy na warty.

Dnia 21 września wieczorem i w nocy były rozruchy w Hanau. Zdaje się, że nastąpiły w skutku pogłoski o niepomyślnym wypadku poselstwa deputowanych do Kassel. Lud wywarł swą niechęć na dom celny i inne bióra, z których powynoszono na targ i spalono akta, sprzęty i towary skonfiskowane. Kilka domów kupców żydowskich było w niebezpieczeństwie. Wojsko stało na moście.

W Moguncji podpaliło pospólstwo tegoż samego dnia dom urzędu celnego, a o półtory mili od Moguncji dopuścił się tłum pospólstwa zdrożności w domu podobnym, należącym do rządu Hessenkasselskiego.

W Pradze czeskiéj przyszło do czynnych kłótni pomiędzy protestantami i tłumem pospólstwa. Słychać, że kościół luterski w Pradze został zburzony.

Donoszą z Akwisgranu, że dnia 24 września, całe Leodjum, było pod bronią; nikt nie mógł się pokazać na ulicy bez broni.

Urząd zakładu rządowo-górniczego machin na Solcu. — Podaje niniejszém do wiadomości stronom interessowanym, iż w dniu 14 b. m. i r. o godzinie 11 przed południem odbędzie się publiczna licytacja w miejscu wyżéj wyznaczoném, na dostawę węgli drzewnych miar czterokorcowych 2000; o warunkach téjże licytacji w każdym czasie można się dowiedzieć w kancellarji powyższego zakładu. — W Warszawie dnia 6 pazdziernika 1830 r. — Pisarz zakładu J. *Kossakowski.* — Kontroller *Juszyński.*

SKÓRY FUNTOWE do pozostałości po ś. p. Pawle Grabowskim należące, świeżo z pod wyprawy wyszłe w dalszéj kontynuacji wyprzedaży Towarów Garbarskich sprzedawane będą na wagę w dniu 9 października b. r. to jest w Sobotę i dni następnych wyjąwszy świąt o godzinie 9 zrana przy ulicy Kanonia pod Nro 90 w tém samém miejscu gdzie sprzedaż po du Bois kontynuje się. — Warszawa dnia 4 października 1830 r. (podpisano) *Jan Felix Wilski* rejent.

OBWIESZCZENIA Z BIORA INFORMACYJNEGO *przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod N. 377.*

Bióro Informacyjne i Kommissowe. — Przywodząc do skutku punkt 11ty pozycji *d d.* zatwierdzonego przez władzę rządową projekt, mianowicie co do ułatwienia najmu furmanów i szyprów do podróży lądem i wodą; Bióro Infor. ma honor donieść, iż od d. 15 paźdz. r. b. zaprowadzi u siebie kontrollę furmanek i statków wodnych do wynajęcia w obrębie miasta Warszawy będących. Furman lub szyper zapisujący się do téj kontrolli płaci gr. pol. 15. Żądający adresu furmana lub szypra również gr. 15. Zdający zaś całkiem Biórowi Kommis wynajęcia dlań furmana lub szypra zapłaci po 2 od 100 od umówionego frachtu. Gdyby furman lub szyper żądał, ażeby prócz zanotowania go do kontrolli, jeszcze daną była o nim wiadomość w pismach publicznych, natenczas za opłatą zł. 2 gr. 15, nietylko że żądanie jego Bióro Infor. swym kosztem do dwóch Gazet i Kurjerów poda, lecz prócz tego umieści ją w swym Dzienniku Obwieszczeń, który od 1 stycznia 1831 r. wychodzić zacznie i po rogach ulic przylepianym będzie. Listy przesyłkowe czyli frachtowe, również i kontrakty z furmanami i szyprami, tak w języku polskim jak i w niemieckim Bióro, przygotuje drukowane; a exemplarzy onych dostać można będzie po cenie bardzo umiarkowanéj.

J. Glücksberg Kaczanowski i komp.

(771) Nauczyciel prywatny od lat kilkunastu zaszczytnie poświęcający się wychowaniu dzieci najpiérwszéj familji, założył w stolicy tutejszéj pensje dla kawalerów podług metody i zasad najrozsądniejszych; w pensji téj oprócz usposobień moralnych ćwiczenia fizyczne będą na szczególnéj uwadze. Dyrygujący zaręcza, że w przeciągu 4 lat uczeń miernego pojęcia usposobionym zostanie do klassy 6 i dobrze posiadać będzie języki niemiecki i francuzki, chcący powziąść dalszą wiadomość o szczegółach tego, zgłosić się zechce do Bióra Informacyjnego.

(1086) Osoba po ukończeniu nauk lekarskich przed parą laty, uzyskawszy stosowne dyploma do swego powołania życzy sobie przyjąć obowiązek prywatnego lekarza w znakomitym domu na prowincji tak w Królestwie Polskiém jako i Rossji; dalszą wiadomość udzieli Bióro Infor.

(1000) Potrzebna jest osoba dobréj konduity w obowiąki Kredencerza do znacznego domu; tamże potrzeba Garderobianny znającéj się dobrze na praniu bielizny; osoby życzące sobie przyjąć podobne obowiązki zgłoszą się w przeciągu dni 3 do Bióra Infor.

Do dzisiejszego numeru Kurjera Polskiego dołącza się Tabella wygranych 3éj klassy loterji klassycznéj.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO. KANTOR GŁÓWNY PRZY ULICY DANIEŁOWICZOWSKIEJ POD N. 616